

TYGODNIK



Dom w 3 dni

FABRYKA DOMÓW
GOLBALUX
Początek na tanim domu
w budownictwie i utrzymaniu

Biuro handlowe oddział Koźienice
✉ koźienice@golbalux.pl
☎ 512 - 495 - 193 f domw3dni

KOBIETY MAZOWSZA PO RAZ KOLEJNY U ROBERTA DOBOSZA

W piątek 21 kwietnia, w pięknej sali Hotelu „Rubin” w Starym Kiełbowie niedaleko Białobrzegów zjawiła się liczna grupa pań, na zaproszenie Roberta Dobosza. Wszyscy zgromadzeni przybyli, by wspólnie uhonorować zaangażowanie mieszkanki naszego regionu. Cała uroczystość odbyła się pod hasłem „Kobiety Mazowsza”. Wydarzeniu towarzyszyły występy artystyczne: były pokazy akrobatyki, piosenki, występy zespołów, a jedną z gwiazd wieczoru była Krystyna Sokołowska, Miss Polonia 2022.



■ Jedną z gwiazd wieczoru była Krystyna Sokołowska, Miss Polonia 2022.



■ Robert Dobosz już kolejny raz zorganizował wydarzenie pod nazwą „Kobiety Mazowsza”, honorując pracę pań z naszego regionu.



■ Wszystkie panie uhonorowane za pracę społeczną, zawodową i zaangażowanie na rzecz lokalnej społeczności.

Spotkanie otworzył gospodarz spotkania Robert Dobosz, który podziękował wszystkim za przybycie. Przypomniał, jak ważna, a nieraz niedoceniana jest praca kobiet, które poza pracą zawodową zajmują się też pracą społeczną w organizacjach, stowarzyszeniach, Kołach Gospodyń Wiejskich.

- Za wasze zaangażowanie mamy podziękować dziś tak licznej reprezentacji Kobiet Mazow-

sza – powiedział **Robert Dobosz**, organizator wydarzenia.

W sali Hotelu „Rubin”, oprócz licznych grona pań, zjawiła się między innymi posłanka Bożena Żelazowska, wicemarszałek Województwa Mazowieckiego Rafał Rajkowski, radny Mazowsza Leszek Przybytniak, samorządowiec, działacze społeczni, przedsiębiorcy.

Pozdrowienia zebrany przekazał także **Adam Struzik**,

Marszałek Mazowsza.

Spotkanie uświetnił występ utalentowanych młodych osób z Młodzieżowego Dому Kultury w Radomiu. Zaprezentowała się grupa Fermata, Gym Team, kwartet: Natalia Dobosz, Judyta Gregorczyk, Karolina Banaczek, Oliwia Rybińska. Wielkie brawa zebrał zespół Wolianek z Wolanowa, który zaśpiewał najpiękniejsze pieśni ludowe. Publiczność mogła okla-



■ Robert Dobosz odebrał album i gratulacje z rąk posłanki **Bożeny Żelazowskiej** i wicemarszałka Mazowsza **Rafała Rajkowskiego**.

skiwać także solowe występy Nadii Dobosz, Wiktorii Gasek, Natalii Dobosz.

19 pań z całego regionu zostało uhonorowanych za pracę społeczną, zawodową i zaangażowanie na rzecz lokalnej społeczności.

Jak można wykorzystać zaangażowanie kobiet – o tym mówiła Krystyna Sokołowska, Miss Polonia 2022, która zajmuje się także sportem. Jest właścicielką

klubu sportowego w Białymstoku. Dodatkowo studiuje na Akademii Wychowania Fizycznego.

Wydarzenie zorganizował: Robert Dobosz, Zrzeszenie Producentów Papryki RP, Stowarzyszenie Perspektywy, Stowarzyszenie Kobiety w Centrum. Partnerem Wydarzenia był Samorząd Województwa Mazowieckiego.

dokończenie str. 3

SKŁAD OPAŁU
WĘGIEL - PELLET - BRYKIET - DREWNO
Ryczywół, ul. Warszawska 22
515 515 100
ivax.pl

DOM I OGRÓD

psb
MRÓWKA
Budujące pomysły

Amarol 2
ul. Przemysłowa 68
26-900 Koźienice

f Amarol2 PSB Mrówka Koźienice ☎ 668 279 003 ☎ 698 806 349

• OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA •

UWAGA! INFORMUJEMY, ŻE W WYPADKU PRZESŁANIA OGŁOSZENIA NA NASZ ADRES MAILOWY ogłoszenia@tygodnikoko.pl PIERWSZA EDYCJA BĘDZIE BEZPŁATNA

MOTORYZACJA

- **KUPIĘ STARE MOTOCYKLE A TAKŻE CZĘŚCI I POZOSTAŁOŚCI PO NICH. TEL. 795-529-520**
- Kupię stare motocykle, motocyklowe części. Tel. **663-999-631**
- Kupię STARE MOTOCYKLE I SAMOCHODY wsk, mz, simson, motorynka itp FIAT, POLONEZ. Ciągniki rolnicze. Tel. **721 029 688**
- Sprzedam kombajn zbożowy zachodni, stan dobry. Cena do uzgodnienia. Wiadomość: **Brzeźnica 29 k/Kozienic**
- Sprzedam 2 opony 195x65x15 "Fireston", cena 100 zł. Tel. **660-266-776**

RÓŻNE

- Sprzedam magnes neodymowy, moc 100kg x2. Tel. **798-645-224**
- Sprzedam beczkę azenizacyjną, poj. 6m³, rok produkcji 2008. Cena 85000 zł. Tel. **708-645-224**
- Sprzedam bramę z furtką + 4 przęsła ogrodzeniowe, klimę stojącą, 2 sedesy poznańskie, komplet kół letnich do samochodu osobowego. Tel. **608-803-997**
- Sprzedam stemple budowlane długości 2,9 m. Do odbioru w Stanisławicach, cena do uzgodnienia. Tel. **609-972-576**
- Malowanie, gładzie, sufity podwieszane, ścianki działowe. Tel. **504-937-715**
- Sprzedam siano prasowane w kostkę. Wiadomość: **Brzeźnica 29.**
- Sprzedam stemple budowlane 3.1 m. 3.5 m.. Tel. **510-611-900**
- Sprzedam rower BMX. Cena do uzgodnienia. Tel. **606-743-998**

- Sprzedam tanio siewnik do siania zboża. Proszę o kontakt pod tel. **510 937 430**
- Sprzedam silnik z reduktorem 1.1. KW, 2 szt., cena do uzgodnienia, tel. **509 611 924**
- Sprzedam telewizor marki Samsung, 21 cali, w bardzo dobrym stanie (nowy pilot). Cena 120 zł. Odbiór osobisty. Tel. **515-687-411.**
- Sprzedam dłuta rzeźbiarskie, 6 szt., do precyzyjnego rzeźbienia m-ki MAREX. Cena do uzgodnienia. Tel. **515-687-411.**
- Sprzedam nową lampę tylną (lewą) do VW POLO 9N (okularnik) oraz elektryczne lusterko boczne (prawe) z lekko uszkodzoną obudową. Cena za w/w części 100 zł, dodam do kompletu instrukcję obsługi VW POLO 9N. Tel. **515-687-411.**

- Sprzedam białe z rozbiórki / zmywarkę wolnostojącą Bosch / stół rozkładany / lodówkę. Cena do uzgodnienia, tel. 795 - 169 - 522
- Sprzedam siewnik zbożowy Euro-Masz, nowy. Cena 20 tys. Janików, Tel. **504-567-332**

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 58.9 m², ul. Konarskiego lub zamienię na kawalerkę albo mieszkanie 2-pokojowe do 40 m². Blisko jest szkoła, przedszkole, żłobek, przychodnie lekarskie, sklepy. Tel. 696-146-200

- Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi. Ruda 26 k. Kozienic, w
- Wynajmę dom tanio, ~1200 zł. Łuczynów Nowy 153, ogród 100 m². Tel. **5066-426-44**

- Sprzedam mieszkanie o pow. 69 m². 3 pokoje w Kozienicach przy ul. Hamernickiej. Pierwsze piętro, do mieszkania przynależy piwnica. Wymienione okna. Tel. **604 420 756**
- Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi, położony w Rudzie k. Kozienic, o powierzchni 23 ar. więcej informacji pod nr. tel. **510 722 1333**
- Sprzedam tanio działkę rekreacyjną nr 48 na ROD "USTRONIE" w Kozienicach. Działka zabudowana - altanka murowana z poddaszem, podpiwniczeniem i własnym ujęciem wody. Tel. **604-420-756**
- Sprzedam ziemię rolną. Działka 233, obszar 4600 m², przy szosie Brzeźnica-Mozolice. Tel. **511-070-504**
- Sprzedam działkę rolno-leśną w Kociołkach o powierzchni 0, 45 ha. Cena do uzgodnienia. Tel. **510 937 430**
- Sprzedam działkę - Janików 1200m², wszystkie media - cena do uzgodnienia. Kontakt: **504-567-332**
- Sprzedam działkę budowlaną w Bogucinie. Tel. **668-803-997**
- Sprzedam działkę budowlaną w Chinowie, 2000m². Cena do uzgodnienia. Tel. **728-789-998**
- Sprzedam działki budowlane w Janikowie 1200m². Tel. **604-181-478 lub 503-124-381**

PRACA

Korepetycje z matematyki (szkoła podstawowa i średnia) Dojeżdżam na terenie Kozienic, Radomia, Pionek... Tel. 798-643-891

TOWARZYSKIE

- Facet 49 lat pozna kobietę z Kozienic i okolic. Proszę o SMS-y. Tel. **508-615-325**
- Samotny, 50 lat, szuka kobiety - dom 4km obok Kozienic, Tel. **5066-426-44**

FREZOWANIE KOMINÓW

POWIĘKSZANIE PRZEKROJU KOMINA



MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH

REMONTY KOMINÓW

KOMPLEKSOWE USŁUGI KOMINIARSKIE

tel. 505-568-184

NIE CZEKAJ ZADZWOŃ!

"ZŁOM-POL"

SKUP ZŁOMU STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH

KOZIENICE Ważymy na wagach elektronicznych
Ul. Dolna 10 tel. 603 166 601
(Baza SKR) Zapraszamy:
pn.-pt. 8-17, sob. 8-14 **Możliwość odbioru !!!**



Kozienice
idealnie na szczęście

PORADNICTWO RODZICIELSKIE

- Godzinne konflikty i trudności ✓
- Brak współpracy ✓
- Słowna przepychanka ✓
- Trudne emocje ✓



Alicja Gola, Odbiór i Przygotowanie Dyscypliny, Złotowa Krzeszówka - Szkoła Wyższona

Zapisz się!
607 297 202



R-SYSTEM
ROLETY / ŻALUZJE / PŁYTY / MOSKITIERY

PLISY
ROLETY
ŻALUZJE
MOSKITIERY

www.roletykozienice.pl

736-879-190



DARMOWY POMIAR I WYCENA

1,5% dla Kubusia

Kubus w drugim miesiącu życia dostał silnego niedotlenienia mózgu w skutek zachłyśnięcia się własnym pokarmem. Mózg został uszkodzony w stopniu znacznym.

- ma porażenie czteropięciopalcowe,
- nie ma oddechu kaszlu,
- ssanie i połykanie,
- mimiki,
- choruje na cukrzycę (typ 1).

Dlatego musiał być przeprowadzony zabieg tracheostomii (rurka w szyi) oraz gastrostomii (PEG - rurka bezpośrednio do żołądka przez, którą jest karmiony). Kuba ma problem z oddychaniem, dlatego podawany jest ciągły tlen poprzez koncentrator.

4 x w tygodniu przyjeżdża rehabilitant, a w pozostałe dni ćwiczymy z Kubą: sami: od 4-5 razy dziennie.

Kuba potrzebuje stałej opieki - 24 godzin na dobę.

1,5% Waszego podatku przeznaczony zostanie na intensywną rehabilitację, niezbędny sprzęt do niego, zakup urządzeń do monitorowania cukrzycy, leków oraz środków medycznych.

Za każdy pomoc serdecznie dziękujemy. Beata i Krzysztof Sułek



Caritas Diecezji Radomskiej: KRS: 0000 222 733

Cel szczegółowy: **JAKUB SUŁEK**

Rozbiegane Kozienice 19 maja

Stadion lekkoatletyczny - piłkarski im. Marka Buczyńskiego

Godziny startów i dystanse
10:00 - klasy I-III
400 m
10:15 - klasy IV-VI
800 m
11:00 - klasy VII-VIII
1 100 m
11:30 - szkoły średnie i OPEN
1 700 m

Organizatorzy:



Aktualne informacje na stronie www.kbps.pl

Patroni medialni:



www.tygodnikoko.pl

Wydawca:
Firma Kordas E. Kordas
26-900 Kozienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3
Biuro redakcji:
26-900 Kozienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3
redakcja@tygodnikoko.pl

Biuro ogłoszeń i reklamy: 512 495 193,
reklama@tygodnikoko.pl

Redaguje zespół:
Redaktor naczelny: Edmund Kordas
Skład i łamanie: SK@

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i redagowania nadesłanych tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Reklamodawca ponosi wyłączną odpowiedzialność za treść materiałów, a w szczególności za poprawność i zgodność z prawem, plików tekstowych i graficznych, dostarczonych celem umieszczenia w reklamie/ogłoszeniu. Pełny tekst regulaminu na stronie tygodnika: www.tygodnikoko.pl.

www.tygodnikoko.pl

Kolejne wydanie 25 maja

Ukazujemy się na terenie subregionu radomskiego w 243 punktach dystrybucji

O DEFILKACH SŁÓW JESZCZE KILKA...

...czyli dokończenie wywiadu z Aleksandrem Fikusem, którego początek znajdziecie Państwo na łamach poprzedniego numeru i zarazem zaproszenie na Złot Miłośników Starych Gitar "DEFIL Rally" Kozienice 2023!

Tygodnik OKO: Powiedzieliśmy dużo o gitarach, które będą bohaterami zlotu, teraz więc może już o samej imprezie... czy coś takiego gdziekolwiek w Polsce się dotąd wydarzyło?

Aleksander Fikus: To jest pierwsza w ogóle tego typu inicjatywa i wyszło to od kolegów z forum, w taki mniej więcej sposób, że kolega-forumowicz z Wyszkowa przyjechał do mnie z psem na zabieg i mówi "Słuchaj, jak tu jest fajnie w tych Kozienicach, jakie to jest piękne miasto, ile tu jest możliwości, jakie jezioro, amfiteatr... to byłoby świetne miejsce na zlot". Bo trzeba powiedzieć, że jeśli chodzi o gitarzystów, to nie ma czegoś takiego jak zloty. Jest wprawdzie we Wrocławiu to bicie rekordu Guinnessa w graniu "Hey Joe", ale to ma jednak inny charakter. Motocykliści mają swoje zloty, samochodziarze swoje, a gitarzyści nie mają u nas nic, chociaż jest to w sumie chyba najpopularniejszą instrument! Można go wziąć i przenieść wszędzie, gitara akustyczna czy klasyczna nie wymaga wzmacniacza, więc można ją zabrać choćby na ognisko, w dodatku w porównaniu z powiedzmy akordeonem jest bardzo lekka, a przy tym pozwala na grę zarówno akordową, jak i solową... Zawsze więc gdzieś się z tymi gitarami chodziło - na rajdy, na wycieczki, zawsze znalazł się na takiej imprezie ktoś, kto potrafi grać. Aż dziwne, że coś takiego jak ten zlot dotąd się nie zadziało. Pomysł pierwotnie padł na naszym gitarowym forum, potem poszło to w taką stronę, że Kozienice byłyby dobrym miejscem, bo oprócz tego, że mamy tu odpowiednią infrastrukturę do tego, żeby ludzie mogli przyjechać i się spotkać, nie ma wsty-



du kogoś zaprosić, to dodatkową zaletą jest położenie centralnie w Polsce. Jest sprawiedliwie - ten z Wrocławia ma tak samo daleko, jak ten z Krakowa. Gdy już temat został rzucony, największym problemem okazało się przekonanie moich kolegów z zespołu, było to takie trochę osławianie kolegów z defilami i myślą, żeby coś z tym zrobić. Taką okazją było dla nas nagranie na defilach "Bluesa o gołębiu" i możliwość wydania tego na płycie, składance The Feel of Defil. Wyszło na to, że jak wejść w tę niszę, to tych ludzi grających na defilach trochę jednak jest. Następną kwestią to współpraca z kawiarnią Kulturalna, stowarzyszeniem Przystanek Inicjatywa i spółdzielnią Przystanek Kozienice. Budująca jest ta otwartość kawiarni Kulturalna na muzyków, gdzie jest to w efekcie jedyne miejsce w okolicy, gdzie muzycy-amatorzy mogą przyjść, rozstawić się i zagrać! Są estrady, ale czegoś takiego jak muzyka klubowa u nas nie ma... i w zasadzie nigdy chyba nie było, może tylko Zieleniak był takim miejscem. Czyli, idąc dalej: najpierw było zainteresowanie i przychylność ze strony Edmunda Kordasa, a potem rozmowa z burmistrzem Piotrem Kozłowskim, do którego też chyba przemówiło to, że to będzie impreza

ponadregionalna. To jest przecież promocja miasta, idzie to w Polskę... w świat właściwie, bo Stare Konie mają fanów także w Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych. Co więcej: forum Defila też ma swoich członków wśród Polonii w USA i jest tam taki kolega, który z żalem, że nie może przyjechać, poprosił o udostępnienie wszystkich materiałów ze zlotu, żeby napisać o nim artykuł w prasie polonijnej. Ja go przypilnuję, żeby to zrobił. W efekcie - on napisze o nas, a my, czyli Wy, napiszecie o tym, że on napisał o nas (śmiech). Internet sprawia, że takie sytuacje są możliwe. Dzięki niemu znajdujemy to, co nas interesuje i ludzi, których interesuje to samo. Bez niego my, fani defili i w ogóle starych gitar, bylibyśmy odizolowanymi i porzucanymi po świecie dziwakami, cieszącymi się niebawem, jeśli uda im się jakimś dziwnym przypadkiem drugiego takiego samego dziwaka spotkać.

Zatem: co na Waszym zlocie będzie?

Ramowy program zlotu przewiduje mniej więcej co następuje: będzie na pewno w kawiarni Kulturalna wystawa starych gi-

tar. Chcemy je zgromadzić dzięki uczestnikom zlotu, którzy przyjadą i przywiozą ze sobą instrumenty, najlepiej po uprzednim zgłoszeniu, żeby był czas na to, żeby tę gitarę jakoś opisać. Gitary będą wystawione na wieszakach i stojakach, gdzie będzie je można obejrzeć i czegoś się o nich dowiedzieć, będzie też konkurs na najładniejszą gitarę. W czasie wystawy na sali będzie lutnik, do którego będzie można podejść ze swoją gitarą, by uzyskać bezpłatną poradę, być może też dokonać jakiejś szybkiej regulacji. Będzie też coś takiego jak gitarowe opowieści, czyli prezentacje i opowiadanie o przywiezionych gitarach, które często mają bardzo ciekawą historię, jako że przez lata, jakie upłynęły od ich powstania, sporo się mogło wydarzyć. Będzie też prezentacja brzmienia tych gitar, bo nie jest tak, że one są teraz już tylko eksponatami muzealnymi do wstawienia w gablotkę i podziwiania, ale normalnymi, działającymi instrumentami. One są i mają być żywe. Będzie można je podłączyć, oczywiście do wzmacniacza z epoki, bo takowe też zgromadzimy, zagrać lepiej lub gorzej i usłyszeć, jak

to brzmi - ciepło, ostro, mocno, matowo, dźwięcznie... "No ta Jolana to jednak gada!"; "O, a ja nigdy nie grałem na Asterze..." - "No to masz, spróbuj!" - chcemy, żeby tak to wyglądało. Będą też wreszcie koncerty, podzielone na te luźniejsze, czy występy zgłoszonych wcześniej uczestników, oraz właściwe koncerty zespołów. Zagrają Stare Konie oraz Zespół Niespokojnych Nóg, gdzie - co jest bardzo ciekawe - liderem tego zespołu jest prof. dr hab. n. med. prezes Polskiego Lekarskiego Towarzystwa Radiologicznego, który miał jechać na jakiś kongres do Gruzji, ale stwierdził, że nie pojedzie, bo jedzie do Kozienic.

No i na koniec - wspólne muzykowanie, czyli możliwość pogrania razem, w najróżniejszych konfiguracjach. Rzuci się jakiś temat typu "Kiedy byłem małym chłopcem" i kto umie zaśpiewać ten zaśpiewa, kto umie grać akordami zagra akordami, a kto się poczuje na siłach zagra solówkę. A potem... nieoficjalne spotkanie integracyjne dla wszystkich, którym gitara w duszy gra.

Rozmawiał AIKO

DEFIL Rally



złot miłośników starych gitar
KOZIENICE 2023

KOBIETY MAZOWSZA PO RAZ KOLEJNY U ROBERTA DOBOSZA



■ **Natalia Dobosz** z Młodzieżowego Domu Kultury wystąpiła w kwartecie, a także solo, śpiewając piosenkę „Wracam do domu”.



■ Zespół „Wolanianki”.



■ **Robert Dobosz** gratuluje jednej z laureatek **Jolancie Kowalik** z Wrzosu.



■ Na tle zespołu ludowego „Wolanianki” z Wolanowa wystąpiła **Nadia Dobosz**.

Obchody 232 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja

W środę, 3 maja w Kozenicach uroczysto obchodzono 232 rocznicę uchwalenia drugiej na świecie i pierwszej w Europie Konstytucji. Wydarzenie zostało wspólnie zorganizowane przez samorządy Gminy Kozenice i Starostwa Powiatowego.

Obchody rozpoczęto od mszy św. w kościele p.w. Św. Krzyża koncelebrowanej przez proboszczy obu kozienickich parafii ks. Dariusza Sałka i ks. dziekana Władysława Sarwę. W mszy uczestniczyły liczne poczty sztandarowe, przedstawiciele władz samorządowych różnych szczebli oraz mieszkańcy ziemi kozienickiej. W liturgię słowa czynnie włączyli się organizatorzy - Burmistrz Gminy Kozenice Piotr Kozłowski i Starosta Powiatu Kozienickiego Krzysztof Wolski. Kazanie nawiązujące do głównej patronki naszego kraju Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski wygłosił ks. dr Adam Węgrzyn. Po mszy uczestnicy uroczystości w asyście konnej Stowarzyszenia Kawaleryjskiego im. 22 Pułku Ułanów Podkarpackich i Orkiestry Dętej OSP przemaszewali ulicami na plac przy Pomniku Niepodległości. Tu po odegraniu hymnu państwowego i modlitwie wygłoszonej przez ks. Dariusza Sałka przyszedł czas na przemówienie. O znaczeniu tego święta oraz o patriotycznych wartościach powiedzieli organizatorzy uroczystości:

- Są takie dni w roku, w które poczucie wspólnoty jest wyjątkowo silne. Należy do nich rocznica Konstytucji 3 maja. To święto wszyst-

kich Nas łączy. Święto Narodowe, które obchodzimy w 232. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, jest jednym z tych dni w roku, który skłania do refleksji nad znaczeniem takich słów jak wolność i odpowiedzialność, przede wszystkim w kontekście Państwa i Narodu, ale także naszej małej Ojczyzny - Ziemi Kozienickiej. Dlatego my, Kozieniczanie, jak co roku, oddajemy hołd naszym bohaterom w imię naszej tożsamości, wolności i przyszłości Ojczyzny - powiedział burmistrz Piotr Kozłowski.

- Pamiętajmy, że nasza umiejętność porozumiewania się i współpracy dzisiaj, oznacza nasze bezpieczeństwo jutro. Kto odrzuca zgodę i współpracę szkodzi polskiemu bezpieczeństwu, szkodzi Polsce. Dlatego gaśmy, a nie rozniecajmy ogień niechęci i konfliktów wewnętrznych. Budujemy siłę Polski, pamiętając, że zawsze siła jest w jedności. Życzę, aby Święto 3 Maja przyniosło Państwu radość z bycia Polakiem. Niech „Majowa Jutrzenka” zagości w naszych sercach, niech przyniesie wszystkim pokój, radość i optymizm - dodał Piotr Kozłowski

Starosta Krzysztof Wolski w swoim przemówieniu przybliżył okoliczności uchwalenia pierwszej w

Europie konstytucji i podkreślił jej znaczenie dla naszego kraju.

Kolejnym punktem uroczystości było złożenie przed Pomnikiem Niepodległości kwiatów i zapalenie zniczy przez licznie przybyłe delegacje. Zwieńczeniem obchodów był koncert w Centrum Kulturalno - Artystycznym w wykonaniu uczniów i nauczycieli Szkoły Muzycznej.



Konferencja otwierająca realizację projektu z „funduszy norweskich”

26 kwietnia w kozienickim Centrum Kulturalno - Artystycznym Kozenicach odbyła się konferencja otwierająca projekt, pn.: „Głęboka termomodernizacja budynku Publicznej Szkoły Podstawowej Nr 3 w Kozenicach”.

Jest on realizowany przez Gminę Kozenice w ramach dotacji z tzw. funduszy norweskich i funduszy EOG (Europejskiego Obszaru Gospodarczego).


- To największy projekt z funduszy norweskich realizowany w naszej gminie. Jego wartość wynosi ponad 9 mln złotych z czego 6 mln 200 tys. stanowi dofinansowanie. Placówka prze-

dzie głęboką termomodernizację obejmującą m.in. wymianę okien, drzwi zewnętrznych, modernizację centralnego ogrzewania, montaż instalacji fotowoltaicznej, a także zyska nową estetyczną elewację - powiedział burmistrz Piotr Kozłowski. - Cieszę się, że ta inwestycja jest realizowana, bo to - po pierwsze - największa jeśli chodzi o liczbę uczniów szkoła w naszej gminie, a po drugie w tym roku będzie obchodziła jubileusz 50 - lecia istnienia. Zakończenie inwestycji planowane jest na początek 2024 roku, ale może uda się ją zakończyć jeszcze w tym roku - podkreślił burmistrz.

Podczas konferencji mowa była m.in. o obszarze wsparcia jakie obejmują Norwesi Mechanizm Finansowy, a także szczegółowo omówiony został zakres prac, które mają być zrealizowane w kozienickiej „trójce” oraz zaprezentowane zostały poszczególne etapy projektu. Mowa była też o roli władz publicznych w promocji dobrych praktyk w odniesieniu do działań związanych z oszczędzaniem energii i podnoszeniem efektywności energetycznej na poziomie lokalnym i regionalnym.

Było też łączenie on-line z Norwegią i prelekcja Siergieja Fashewsky'ego na temat efektywności energetycznej znaczenia ograniczenia emisji CO2 i związanych z tym dobrych praktykach w zakresie rozwiązań sprzyjających ochronie środowiska.

HONOROWY PATRONAT OBIĘTU



Kozenice Koźlewo na szczęście

Zrealizowano dzięki wsparciu Gminy Kozenice w ramach otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego

ODŚLONIĘCIE TABLICY UPAMIĘTNIAJĄCEJ

**Ku czci Marszałka Piłsudskiego
w Kozenicach**

12 maja 2023 r., w budynku Urzędu Miejskiego w Kozenicach, w imię pamięci nadania w dniu 18 marca 1925 r. przez Radę Miejską Kozenicką Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu Honorowego Obywatelstwa naszego Miasta, odsłonięta zostanie tablica, która akt ten będzie upamiętniać

Na to doniesio wydarzenie, które odbędzie się przed Urzędem Miejskim w Kozenicach, ul. Parkowa 5, zapraszają Organizatorzy

Program uroczystości:

15.00 - teren przed Urzędem Miejskim w Kozenicach
- akt odsłonięcia tablicy pamiątkowej

16.00 - Urząd Miejski, sala konferencyjna, II piętro
- koncert pieśni żołnierskich „Jadą ulany” - cykl 24 pieśni
Op. 42 Stanisława Niewiadomskiego

Wykonawcy:
- Bogumiła Dziel-Wawrowska - sopran
- Krzysztof Ciupiński-Swiątek - tenor
- Piotr Rafalko - tenor
- Robert Morawski - fortepian

17.00 - Muzeum Regionalne w Kozenicach
- otwarcie wystawy „Malarstwo Piotra Rafalki - Legionów Polskich portret mój”

Do udziału w uroczystości zapraszamy poczty sztandarowe

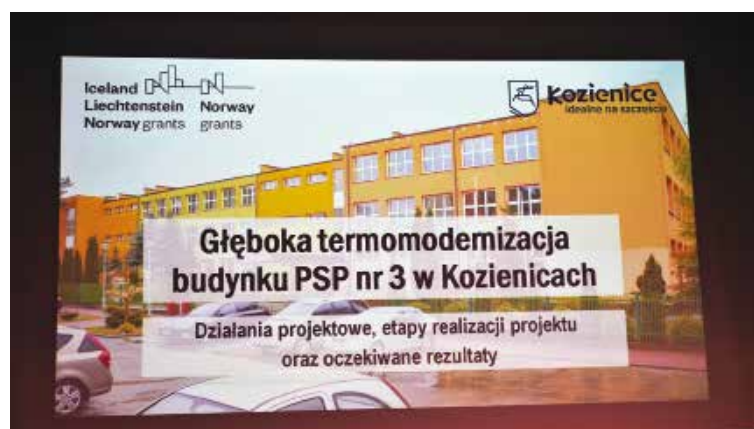




FOTO OCZKO we współpracy ze stroną Turystyczne Kozienice!

Pierwsze majowe przedpołudnie na Królewskich Źródłach :)

Takie widoki można było zastać ranną porą 1 maja w tym pięknym miejscu, polecamy najserdeczniej!



Za zgodą (serdecznie dziękujemy!) prowadzącego fantastyczną stronę Dawne Kozienice, przedrukowujemy niezwykle zdjęcie, na którym widzimy... wróć! Zamiast silić się na amatorskie parafrazy, sięgnijmy do fachowego opisu sporządzonego przez autora wpisu:

Kolejne bardzo ciekawe zdjęcie pojawiło się w kolekcji Dawnych Kozienic. Kadr przedstawia Aleje 3 Maja (obecnie ul. Jana Kochanowskiego) w sąsiedztwie ówczesnego placu Żwirki i Wigury (obecnie Ogród Jordanowski). Fotografia została wykonana we wrześniu 1939 r. Na pierwszym planie kolumna niemieckich pojazdów. Dwa pierwsze to samochody terenowe typu Horh Kfz 15, trzeci to Kubelwagen Kfz.4 Wanderer W11, tuż za nimi cztery czołgi typu PzKpfw 35(t). Dzięki znakowi taktycznemu na błotniku pierwszego z pojazdów możemy odgadnąć, że to pojazdy z II. Abteilung Pz.Rgt.11 (2 batalion z 11 Pułku pancernego).

Na drugim planie za pojazdami możemy zobaczyć nieistniejący już dom p. Kruszlów, w którym mieściła się niewielka restauracja, dalej piętrowy dom, p. Lipińskich, który istnieje do dziś.

Zapewne niektórzy już widzieli tę fotografię, lecz w kiepskiej jakości, prawdopodobnie skopiowaną z jednego z portali aukcyjnych. Dziś w Wasze ręce oddajemy tę fotografię w pełni szczegółów, dodatkowo postanowiliśmy ją pokolorować. Sam proces kolorowania zdjęcia to ciężka i żmudna praca, co prawda istnieją strony internetowe, które robią to automatycznie, lecz niedokładnie i często mylą rzeczywiste kolory.

Źródło: www.facebook.com/DawneKozienice

P.S.: Gdy wejdziecie Państwo na stronę źródłową (adres powyżej, QR poniżej), znajdziecie tam dodatkowo w sekcji komentarzy znakomitą, współczesną całą scenę przeróbkę autorstwa pana Jacka Sitarskiego, który również zgodził się na jej publikację na naszych łamach - dziękujemy i pozdrawiamy!



Igor Kwiatkowski

Grzegorz Hyży

Lanberry

DZIEŃ PUSZCZY KOZIENICKIEJ

2-4 czerwca 2023

organizator **Kozienice**

współorganizator **Polskie Radio RDC Radio dla Ciebie**

LETNIE GRANIE RADIA DLA CIEBIE

impresje towarzyszące

- Hunt Run bieg ekstremalny z przeszkodami
- Festiwal FoodTruck

Miejsce: teren Ośrodka Rekreacji i Turystyki KCRiS - Kozienice, ul. Bohaterów Studzianek 30

Łapacz snów i wyblakła naklejka z Roberto Carlosem-wywiad z Unelmia

Do rozmów z muzykami na naszych łamach zdążyliście się już Państwo z pewnością przywyknąć, bo od dawna staramy się wspierać regionalną scenę i wyszukiwać na niej ciekawe zjawiska. Dziś wywiad szczególny, bo nie tylko nie rozmawialiśmy nigdy dotąd z muzykiem reprezentującym nurt tak niszowy, jak undergroundowy black metal, ale też nigdy, wedle naszej wiedzy, nie było w Kozienicach projektu grającego muzykę tego rodzaju. Przed Wami Unelmia i twórca ukrywający się pod pseudonimem Drømmefanger!

OKO: Na początek: z kim właściwie rozmawiamy? Jak chcesz być przedstawiony, Twoim imieniem, czy pseudonimem artystycznym, jako Drømmefanger?

Drømmefanger: Myślę, że możemy zostać przy tym pseudonimie, który oznacza po norwesku „Łapacz snów”, a zdecydowałem się na niego dlatego, że z kolei po fińsku „Unelmia”, nazwa mojego projektu, oznacza „sny” lub „marzenia”, wszystko to zaś wzięło się z mojej fascynacji Północą, Finlandią, o której bardzo lubię czytać. Nie jest to zresztą jakaś specjalnie oryginalna nazwa, bo zespołów tak nazwanych jest sporo, głównie jednak popowych. Unelmii w świecie metalu dotąd nie było, więc uznałem, że może się pojawić.

I nie jest to nazwa przypadkowa, bo nawet po krótkim kontakcie z Twoją twórczością można stwierdzić, że sny, opowieści, wspomnienia są w niej właściwie głównym motywem.

Zgadza się, zwłaszcza w tym ostatnim kawałku „Wiecha” albo w utworze „Szczerbata łyżka”, który jest takim moim wspomnieniem o zmarłym dziadku, nagrany trochę dla uczczenia jego pamięci. Staram się utrzymywać swoje teksty w tym nurcie, tzn. te, które są moimi własnymi próbami mierzenia się z poezją, bo wykorzystuję też czasem fragmenty wierszy poetów takich jak Maria Konopnicka czy Tadeusz Miciński, którego można było też usłyszeć w utworach Kata.

Gdyby ktoś był ortodoksem, mógłby powiedzieć Ci o tych tekstach, że nie umiesz w black metal. No bo tak — jakie są w black metalu dopuszczalne zwierzęta? Kozioł, kruk, a najlepiej to wilk, najbardziej black metalowe zwierzę. A u Ciebie? Krowy jakieś, a dalej jazda rowerem koło sklepu i wyblakła naklejka z Roberto Carlosem...

No, to jest specyficzne, ale też black metal już od dawna staje się coraz bardziej eksperymentalny i otwarty. Zespoły próbują wiele rzeczy, mają różne inspiracje, a u mnie to wszystko wypływa ze wspomnień dzieciństwa, nostalgia. To, co się tam najczęściej przeplata, to właśnie dzieciństwo i związek z przyrodą. Na mojej stronie na FB można znaleźć moje stare zdjęcia, także należące do mojej Mamy, rodzinne. Chciałbym, żeby to wszystko splatało się w takie jedno odwołanie do przeszłości, podróż w czasie, podkreślenie, że to, co było, żyje

w nas, dopóki to wspominamy. Oprócz tej historii osobistej inspirują mnie też ludowe, folkowe opowieści z całego świata, lubię wracać do przeszłości, ale nie wykluczam, że przyszłość z kolei przyniesie utwory o innej jednak tematyce. Myślę też, że znajdzie się wreszcie miejsce na inspiracje wypływające stąd, z Kozienic, bo na razie znalazło w tych utworach odzwierciedlenie raczej moje zamiłowanie do gór, dlatego choćby teledysk do „Wiechy” nagrywany był w Wardoniu i po części w Słowacji, w Skalité.

Udziałałeś kiedyś w ogóle wywiadu? Bo wiem, że wiele ich przeprowadziłeś dla swojego medium, bloga Metal Hellvolution (metal-hellvolution.blogspot.com)...

Tak, robiłem sporo tych wywiadów, z tym że przez Internet, czyli działało to tak, że wysyłaś komplet pytań i otrzymujesz zwrócone odpowiedzi. Robiliśmy tam z koleżanką, Wiktoria Wysopal z Krakowa, recenzje płyt mniej znanych zespołów i wywiady z nimi. Obecnie blog jest poniekąd zawieszony, ale możliwe, że wróci do aktywności. Sam wywiadu nigdy nie udzielałem.

I spodziewałeś się pewnie, że ten pierwszy związany z Unelmia też będzie dla jakiegoś metalowego zina, a nie gazety lokalnej?

Rzeczywiście, nie spodziewałem się, że będzie to w Kozienicach, zwłaszcza że nie widziałem tu za bardzo środowiska i ludzi zainteresowanych metalem.

Jakbyś zatem wytłumaczył przeciętnemu czytelnikowi, który będzie czytał ten wywiad, a z metalem nie ma wiele wspólnego, jaką muzykę słyszy, gdy zeskanuje QR, który pewnie gdzieś na tej stronie umieścimy?

Na pewno wiąże się ona z black metalem, ale według mnie z tą jego łagodniejszą formą, bo sam też słucham tych łagodniejszych odmian, czyli głównie tego atmosferycznego black metalu, albo odmian związanych z folkkiem. Nie jest to więc ten surowy, norweski black metal, tylko raczej taki nastawiony na przestrzeń i klimat. Nie ciągle blasty [rodzaj bardzo szybkiego rytmu używanego w ekstremalnych gatunkach metalu - przyp. red.] i d-beaty [rodzaj punkowego beatu - red.], tylko więcej kontrastów, np. najpierw fragmenty spokojne, potem może wejście mocny wokal i szybszy riff, potem znów zwolnienie. Lubię to przeplatać.

Wyobrażam sobie, że słuchając „Wiechy” wielu czytelników ukołtysanych tą ładną gitarką na początku odpadnie, gdy tylko wejdzie wokal...

Ciekawostka: w tym utworze dalej pojawia się bandura, a właściwie wtyczka o takim brzmieniu. To ukraiński instrument, do którego użycia zainspirowała mnie muzyka pochodząca z tego kraju Nokturnal Mortum. Wokal, o którym mówisz, to z kolei Czeski, mój przyjaciel ze Śląska i producent mojej muzyki, który odpowiada za mix i mastering.

No właśnie, jak to jest — Unelmia to projekt solowy, duet, czy jeszcze coś innego?

Czeski wnosi bardzo wiele pomysłów, ale generalnie wygląda to tak, że to ja określam, jaką mam w głowie wizję na cały kawałek, tekst i kompozycję. Powiedziałbym, że to jest moja muzyka, której Czeski jest producentem. Rozmawialiśmy zresztą na ten temat i sam chciał, żeby tak jego rolę określać. Jego z kolei autorskim projektem jest Rope In Forest, polecam. Unelmia powstała w roku 2019, bodajże w kwietniu i pierwsze dwa utwory, jakie opublikowałem, były po angielsku i tam jeszcze byłem w innym klimacie, nie wiedziałem, w jaką pójść stronę, więc one są takie dość eksperymentalne. Dopiero takie kawałki jak „Wiecha”, „Szczerbata łyżka” czy „Przedwiosna”, które produkował już Czeski, łączą się w koncept, który chcę kontynuować w przyszłości.



Zeskanuj, by posłuchać utworu „Wiecha”!

Jeśli chodzi o współpracę — w utworze „Tembr” zaskakuje pod koniec śpiew starszej pani...

To moja babcia, Elżbieta Kuśmierczyk. To ciekawa historia, bo to właśnie opowieść babci zainspirowała ten utwór. Fragment, który ona tam śpiewa, o jeleniu i motyłu, to jest coś, co, jak mi opowiadała, śpiewał czasem przy goleniu jej tata. Jest to więc kolejny fragment przeszłości, dość już zamierzchłej, przedwojennej. Coś, co zachowało się w tych rodzinnych korzeniach. Gdy rozmawiałem ostatnio na koncercie Thy Catafalque [węgierski zespół grający awangardowy black metal - red.] z Tamásem, który mówił mi, że większość jego utworów też nawiązuje do dzieciństwa, przeszłości, a on jednak wywarł na mnie pewien wpływ.

Jak w ogóle zaczęła się Twoja, jak to się mówi, „przygoda z muzyką”?

Dość dawno, jak miałem jakieś 12 lat [obecnie 27 - red.]. Zaczynałem tradycyjnie od Iron Mai-



den, Saxon, Judas Priest... potem dopiero zainteresowałem się black metalem i zacząłem go odkrywać, chociaż zawsze bardziej podobał mi się ten delikatniejszy, atmosferyczny. Pierwszą gitarę miałem w wieku 14 czy 15 lat, był to Fender Squier. Wziąłem kilka lekcji, ale w sumie grać uczyłem się głównie sam, czyli przy pomocy YouTube i jakichś tabulatur z Internetu. Teraz gram na Ibanezie. Unelmia to głównie gitary rytmiczne i melodie, nie gram tu jakichś skomplikowanych solówek, bo nie mam aż takich umiejętności, a skupiam się raczej na tworzeniu klimatu. Chodzi mi o muzykę, nie popis.

Uważasz, że Twoja muzyka jest oryginalna?

Myślę, że w Polsce tak, bo niewiele jest u nas takich projektów, acz z drugiej strony zdaję sobie sprawę, że wielu black metalowcom może się moja muzyka nie spodobać, bo wolą klasyczne, bardziej agresywne podejście, czyli łupanka i dużo blastów, podczas gdy u mnie jest więcej spokoju i mocne uderzenie tylko to kontrastuje.

Opowiedz teraz o ludziach, którzy na różnych etapach pomagali Ci realizować Twoją wizję, bo trochę ich się chyba nazbierało?

Tak, na bandcampie, gdzie publikuję, możesz zauważyć, że prawie przy każdym utworze jest inny skład. To w sumie też trochę podobne jak we wspomnianym Thy Catafalque, gdzie jest jeden główny twórca i mnóstwo muzyków, z którymi współpracuje. Ja zwróciłem się do moich przyjaciół i znajomych dlatego, że sam chciałem zaskoczyć się tym, co wyjdzie z mojej muzyki przy ich udziale. W „Irréversible” jest np. na wokalu Julia Kowalska, która pochodzi z Rzeszowa, ma profesjonalne muzyczne wykształcenie i śpiewa operowo. Utwór ten, podobnie jak kilka innych z tych starszych, wyprodukował Paweł Kosmala aka Agyzerax z Przeworska, programował też trochę perkusję. W „Tembrze” oprócz mojej babci można usłyszeć Igora Waśnińskiego na trąbce, w „Wiesze” pod koniec śpiewa Maja Koterba — jej akurat nie znałem jakoś długo, ale zgłosiła chęć udziału w nagraniu tego kawałka na grupce, w której się udzielałem. Najwięcej, jak już powiedziałem, pomaga mi obecnie mój przyjaciel ze Śląska, Czeski. Mogę jeszcze dodać, że okładkę do „Przedwiosny”, która

być może stanie się okładką mojej debiutanckiej EP-ki, namalowała moja siostra cioteczna, Karolina Chorążka-Paluch, dyplomowana malarka po ASP. Ciekawe, że namalowała to wcześniej, inspirując się tym samym miejscem koło Skierbieszowa, które mnie z kolei zainspirowało do stworzenia utworu „Tembr”.

Jak w praktyce wygląda tworzenie utworów Unelmii?

Obecnie nagrywam w Katowicach, u Czeskiego w domu, gdzie ma swoje studio. Tam nagrywamy wszystkie gitary, wokale i syntezatory. Bywam u niego mniej więcej co dwa tygodnie, pracujemy w programie Reaper, gdzie wszystko składamy. Czeski programuje też bębny i nagrywa syntezatory oraz bas. Czeski ma tu w ogóle bardzo duży wkład, ma też swoje kompozycje i plany na przyszłe kawałki razem ze mną. Z mojej strony praca nad utworami może trwać dość długo, np. nad „Wiechą”, która trwa 12 minut, pracowałem jakieś pół roku plus oczywiście czas na zrobienie teledysku. Krótsze utwory to jakiś miesiąc-dwa pracy.

My już wiemy, a Czytelnicy zaraz się dowiedzą, że wkrótce pojawi się Twoja epka...

Tak, myślę, że wyjdzie jeszcze czerwcem, pod koniec. Gdy ją już wydam — zobaczymy, co przyniesie dalej inspiracja, bo nie wybiegam aż tak daleko planami dotyczącymi np. koncertów. Chciałbym je grać, bo uważam, że koncerty to najpełniejsza forma przeżywania muzyki, ale w tym momencie ilość używanych przeze mnie ścieżek i instrumentów jest na tyle duża, że ciężko byłoby to zaprezentować to na żywo. Może gdyby z czasem znalazł się skład, muzycy i tak dalej... Po wydaniu epki planuję też uruchomić sklepik, w którym będzie można kupić koszulkę z logo Unelmii.

Bardzo dobrym logo! Kto je zrobił?

Monika Szpadkiewicz, koleżanka z Torunia. Chciałem, żeby było tam to Słońce, góra i Księżyc, czyli natura, a wszystko to razem zannerzone w takim klimacie sennego marzenia.

Rozmawiał ALKO

Namiary: unelmia1.bandcamp.com | youtube.com/@unelmia8479 | facebook.com/unelmiantvartgarde



DOM W 3 DNI



Wiecie Państwo, że od kilku miesięcy prezentujemy ciekawą propozycję, jaką jest oferta „domu w 3 dni” firmy Golbalux, relacjonując proces powstawania takiego domu pod Koźlenicami. Poniżej znajdziecie Państwo swego rodzaju podsumowanie...

Od pierwszego wykopu pod koniec czerwca 2022r. do zamieszkania na początku kwietnia br. minęło 9 miesięcy. Stan surowy zamknięty po kilku dniach montażu - w październiku 2022r. W listopadzie izolacja podłogi, wylewka. W grudniu montaż kominka, od stycznia prace wykończeniowe.

Po drodze zmiana usytuowania schodów, zamiast w salonie będą w pom. gospodarczym. Dom w parterze ma 56,5m², na tym można zakończyć (+strych) lub powiększyć powierzchnię o ponad 33m² dzięki użytkowemu poddaszu. Firma od niedawna wprowadziła też linię domów VE-

RANO <https://www.golbalux.pl/pl/tanie-domy-verano/domy-verano>, bazującą na domach VER-DE. Domy są wyższe, wysokość pomiędzy podłogą o jętką wynosi 2,5m (na poddaszu 2,05). Zainteresowanych zapraszam do kontaktu (512-495-193), dom postawiony został w gminie Koźlenice.



MATURY, MATURY...

Matury, matury... w tym roku przystępuje do nich 273 absolwentów koźlenickich szkół, w tym 110 w Technikum, 93 w II Liceum Ogólnokształcącym z ZS nr 1 i 70 w I Liceum Ogólnokształcącym imienia Stefana Czarnieckiego w Koźlenicach. W jakich nastrojach byli, gdy to, na co tak długo czekali, stało się faktem?

Jeśli młodzi ludzie, z którymi rozmawialiśmy w drugim dniu matur (5 maja) przed ZS nr 1 w Koźlenicach, stanowią próbkę reprezentatywną, to po pierwsze ani trochę nie obawiali się angielskiego, który zdawali tego dnia na poziomie rozszerzonym, język polski zaś, którego wielu się bało, poszedł im dzień wcześniej bardzo dobrze. Co konkretnie od nich usłyszeliśmy?

- Jest super. Przed polskim był największy stres, a teraz, gdy już wiemy, co jest grane, jest bardzo fajnie. PAMIĘTAJCIE: jak zapomniać, jak jest „las”, to „a lot of trees”. A jak jest ocean? „Big water”! - podzielił się nie tylko wrażeniami, ale i radą dla dzisiejszych maturzystów jeden z nich.

- Myślę, że po wczorajszym jest już luz, dziś będzie lepiej, każdemu się chyba wydaje, że teraz lepiej pójdzie... powodzenia wszystkim! No i czekamy na tę matematykę chyba, bo myślę, to będzie dla wszystkich najtrudniejszy orzech do zgrzyżenia. - podsumował inny uczeń.

- Po polskim jest dobrze. Napisałem całą rozprawkę, tematy dosyć trudne, aczkolwiek poradziłem sobie. Teraz to już z górki, największe obawy były tak naprawdę na polskim, bo jeśli chodzi o ten przedmiot, o wyniku dowiadujemy się dopiero w lipcu, a resztę odpowiedzi można sprawdzić wcześniej, od razu po napisaniu, i wiedzieć jak nam poszło. Jednak najwięk-

szy stres doskwiera przy pisaniu polskiego. Matematyka... jestem dobrze przygotowany, nie boję się — wypunktował kolejny maturzysta, jego kolega zaś przedstawił podobnie pozytywne zapatrywania:

- Wczoraj polski poszedł, wydaje mi się, dobrze, ten drugi temat z rozprawki [“Przedwiośnie”] mi przypasował, a część z czytaniem ze zrozumieniem była w miarę prosta, więc myślę, że będzie w porządku. Angielski — bez obaw, to chyba najprostszy z tych trzech przedmiotów zdawanych podstawowo.

Również dziewczyny nie zdradzały specjalnych obaw:

- Wczoraj poszło super, nie było ciężko, fajne tematy, dobrze się pisało, jesteśmy zadowolone z siebie. Angielskim się nie stresujemy, co najwyżej zobaczymy, jak pójdzie słuchanie, ale jesteśmy dobrze przygotowane — taką mamy nadzieję!

Także i dziewczęta przyznały, że matematyka może być problematyczna, ani trochę nie było jednak widać po nich na-

prawdę poważnych obaw przed 8 maja, ufamy więc, że poszło im równie dobrze.

4 maja uczniowie zdawali język polski na poziomie podstawowym, 5 maja angielski, 8 maja matematykę oraz język hiszpański, 9 maja angielski i filozofię na poziomie rozszerzonym, 10 maja

zaś, znów na poziomie rozszerzonym, wiedzę o społeczeństwie i język niemiecki. W dniu, gdy trafi do Państwa ten numer, zmagać będą się z biologią i językiem rosyjskim. Kolejne egzaminy piśmienne, których pełna rozpiska dostępna jest na stronie Centralnej Komisji Egzaminacyjnej (cke.gov.pl), potrwać aż do 22 maja.



KAWIARNIA

kulturalna

PIZZA w 11 minut!

ul. Warszawska 29 (budynek CK-A)

Tel. 666 664 401

Muzyczna Café na jazzowo

Czyli co nieco o ostatnim koncercie w kawiarni Kulturalna... i nie tylko!

Kaskady melodii, zaskakujące harmonie, ciekawe pomysły aranżacyjne i spora wartość edukacyjna, dzięki zwięzłym, acz bogatym w podawane w lekki sposób informacje komentarzom do każdego wykonania, jakimi starał się przybliżyć publiczności niuanse jazzu i jazzowego podejścia do grania prowadzący koncert Sebastian Iwanowicz - tak wyglądał dopiero co zakończony koncert "Muzyczna Café na jazzowo", który - co staje się już u nas niezmiernie cieszącym nas standardem - zainteresował naprawdę spore grono publiczności.

Najpierw występy solowe: Jakub Chołuj wykonał na saksofonie standard "Autumn Leaves", Igor Wasiński zaś na trąbce "Bird works" z repertuaru Dizziego Gillespiego. Następnie dwie bardzo młode Hanny, Miturska i Kiełkiewicz wykonały (przy gitarowym akompaniamentem swojego nauczyciela, S. Iwanowicza) skrzypcową wersję słynnej "Samby De Janeiro", na kwartet gitarowy w składzie Łucja Babula, Yana Yanuszkiewicz, Borys Kołodziejczak i Antoni Osiński przedstawił interpretację filmowego przeboju "Desperados"



Banderasa. Kozienickie combo Jazzowe w składzie Piotr Chałdaś (trąbka), Igor Wasiński (trąbka), Tobiasz Turbak (piano), Nina Kwasnik (bas) i Aleksander Bolek (perkusja) przedstawiło wreszcie ciekawe wariacje na temat "Blue bossy" i... "Janosika"!

Na koniec występy nauczycieli: najpierw Sebastian Iwanowicz przez kilka minut czarował zrazu subtelną, a potem bardzo ekspresyjną gitarową improwizacją, by następnie

w towarzystwie Damian Bączka (saksofon sopranowy i tenorowy) wznieść się na wyżyny w porywających wersjach "Zabiorą cię dziś na bal" Zbigniewa Wodeckiego, dla którego to wykonanie stanowiło hołd, i standard "Fly me to the moon".

Ok, warto było przyjść tego dnia do naszej kawiarni, którą prowadzący koncert określił - za co jesteśmy niezmiernie wdzięczni - najlepszym klubem muzycznym w Kozienicach. Dziękujemy najserdeczniej!

PS Dzień później odbył się u nas także zapowiadany w poprzednim numerze KULTURALNY POTANEC z kapelą Zdzisława Kwapińskiego - czynimy starania, by kolejny odbył się jeszcze przed wakacjami!

PPS Przynamy, złamaliśmy się wobec licznych zapytań i próśb gości kawiarni i od kilku dni oprócz zapiekanki włoskiej (na cieście od pizzy) serwujemy także klasyczne (bułka, opcjonalnie sos, pieczarki, mozzarella). serdecznie zapraszamy do skosztowania i zaopiniowania jak nam to wychodzi!



KAWIARNIA
kulturalna

Zapraszamy teraz także na
zapiekankę klasyczną
(sos, pieczarki, mozzarella)
w promocyjnej cenie 10 zł!



ul. Warszawska 29, parter budynku CK-A
666-664-401 | facebook.com/KawiarniaKulturalnaKozienice